

Jubileuszowy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego w Piotrkowie Trybunalskim



Jubileuszowy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego w Piotrkowie Trybunalskim

Za nami wyjątkowa, jubileuszowa uroczystość – już po raz 20. w Piotrkowie Trybunalskim świętowaliśmy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. To dzień szczególny, poświęcony osobom, które otwierają swoje domy i serca dla dzieci pozbawionych opieki biologicznych rodziców – rodzinom zastępczym, które dają dzieciom dom, miłość i poczucie bezpieczeństwa.

W tym roku gospodarzem obchodów był Miejski Ośrodek Kultury, a zorganizował je Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Piotrkowie Trybunalskim. Wydarzenie zgromadziło rodziny zastępcze, nie tylko te zawodowe. Za trud i serce włożone w wychowanie młodych piotrkowian dziękowali wiceprezydent Katarzyna Pabich-Gaj i Tomasz Berent, przewodniczący Komisji Rodziny w Radzie Miasta oraz Anna Wnuk, kierownik Referatu Spraw Społecznych w Urzędzie Miasta.

Wyrazy uznania dla rodzin zastępczych miały również symboliczną formę – **podczas uroczystości wręczono wyjątkowe, ręcznie wykonane „Piotrkowskie Anioły”**, autorstwa artystki, ceramiczki – Ewy Ber. Dla publiczności wystąpili uczestnicy zajęć emisji głosu „Presto” działającego przy MOK. Na finał odbył się piknik z poczęstunkiem i zabawą na dziedzińcu ośrodka kultury.

Dziś w Piotrkowie Trybunalskim funkcjonuje 96 rodzin zastępczych, które opiekują się 126 dziećmi. Potrzeby jednak stale rosną – obecnie poszukiwanych jest około 20 nowych rodzin.

— Cały czas brakuje nam rodzin zastępczych, a dzieciaczki czekają na wsparcie. Jeżeli ktoś z Państwa zastanawia się, czy zostać rodziną zastępczą – zapraszamy do MOPR. Udzielimy wszelkich informacji i pomożemy podjąć decyzję. Bo nic nie zastąpi dziecku domu – nawet jeśli to tylko namiastka, gdzie jest choćby jeden kochający dorosły – mówi **Joanna Suszko-Bąkiewicz, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Piotrkowie Trybunalskim.**

Wzruszającą historią podzielili się państwo Elżbieta i Czesław, którzy od 18 lat są rodziną zastępczą dla swojego wnuka. — Musieliśmy na nowo odkrywać metody wychowawcze, zmieniały się wymogi w stosunku do rodziców, prawo – musieliśmy za tymi zmianami nadążyć. Ten anioł jest zaskoczeniem, to bardzo miłe uhonorowanie — dodaje pan Czesław.